

# BEZPIECZNA PRZYSZŁOŚĆ



## W czasie kryzysu Polacy oszczędzają na przyszłość, choć wciąż robią to nieregularnie

Ogłoszona w połowie marca br. pandemia koronawirusa wprowadziła polską gospodarkę, a w konsekwencji także rynek pracy, w spore zawirowania. Wiele przedsiębiorstw z dnia na dzień musiało w ramach cięcia kosztów zredukować część etatów. Niepewność dotycząca najbliższej przyszłości skłoniła Polaków do większej kontroli wydatków i gromadzenia kapitału na czarną godzinę. Zgodnie z najnowszym badaniem Nationale-Nederlanden, sprawdzającym ich postawy wobec oszczędzania i inwestowania, aż 77 proc. ankietowanych potwierdza, że odkłada pieniądze z myślą o oszczędzaniu, choć jedynie połowa z nich robi to przynajmniej raz w miesiącu.



Katarzyna Czupa

analityk ds. programów emerytalnych w Nationale-Nederlanden PTE

Pomimo że trzy czwarte Polaków biorących udział w przygotowanym przez nas badaniu deklaruje oszczędzanie z myślą o przyszłości, to na ogół ciężko im wygospodarować sumy, które mogłyby być dla nich realnym wsparciem w kolejnych latach. U jednej trzeciej ankietowanych zgromadzone oszczędności sięgają jedynie do 5 tys. zł, a więc mniej niż półtorę średniej krajowej pensji netto. Posiadanie od 5 do 10 tys. zł deklaruje 16 proc. badanych, natomiast co dziesiąty zapewnia, że ma w zanadru odłożoną sumę

rzędu 10-25 tys. zł. Tymczasem eksperci podkreślają, że nasza poduszka finansowa powinna wynosić co najmniej wysokość sześciu wypłat. Uczestnicy badania odkładają raczej niewielkie kwoty. Zaledwie jeden na pięciu gromadzi miesięcznie więcej niż 500 zł. Niestety nie wszyscy decydują się na regularne oszczędzanie. Niemal co piąty badany przyznaje, że odkłada rzadziej niż raz na 3 miesiące. Patrząc na tę częstotliwość, można odnieść wrażenie, że większość Polaków wciąż myśli o pieniądzu jedynie w perspektywie bieżącego miesiąca. Jeśli jednak wierzyć deklaracjom ankietowanych, to nieco ponad jedna czwarta planuje w ciągu najbliższego roku zwiększyć zbieraną kwotę, z kolei blisko 70 proc. utrzymać jej dotychczasowy poziom.

**Oszczędzamy na wszelki wypadek**  
Gdy już decydujemy się na oszczędzanie, to robimy to głównie na wypadek niespodziewanych sytuacji – taką motywację wskazuje średnio

dwie trzecie respondentów, niezależnie od tego, czy odkładają mniejsze czy większe sumy. Wśród osób, które gromadzą do 200 zł miesięcznie co czwarta zbiera na podróż, a blisko co piąta na remont domu lub mieszkania. Tymczasem z myślą o emeryturze odkłada zaledwie 9 proc. badanych.

Osoby, które miesięcznie oszczędzają powyżej 200 zł, mają zdecydowanie więcej celów do zrealizowania. Częściej kumulują pieniądze z myślą o przyszłości swoich dzieci – ich edukacji oraz własnym kącie, ale także na czas po zakończeniu aktywności zawodowej. Wśród respondentów przeprowadzonego przez nas badania niemal połowa chciałaby zacząć oszczędzać w ciągu najbliższych 12 miesięcy. Natomiast osoby, które nie mają takiego zamiaru, w trzech na czterech przypadkach tłumaczą to kiepską sytuacją materialną. Są też tacy, którzy zamiast odkładać, wolą zarobione pieniądze przeznaczyć na bieżące przyjemności.

W tych niepewnych czasach, w których obecnie funkcjonujemy, warto mieć jednak w pogotowiu nawet niewielkie oszczędności. Mogą się one okazać pomocne w przypadku nieplanowanych wydatków. Sytuacja związana z pandemią koronawirusa wyraźnie pokazała, że nasza codzienność może się zmienić w mgnieniu oka, dlatego w miarę możliwości każdy powinien budować swoją poduszkę finansową. Przy odpowiednim planowaniu nasze dochody na emeryturze mogą się zwiększyć nawet o kilkaset złotych miesięcznie.

### Jakoś to będzie?

Wyobrażenia Polaków na temat ich sytuacji materialnej w niedalekiej przyszłości nie są jednoznaczne. Blisko 40 proc. z nich spodziewa się w ciągu najbliższych 5 lat poprawy swoich finansów. W tej grupie przeważają przede wszystkim osoby do 34. roku życia. Wraz z wiekiem ten optymizm maleje. O tym, że może być gorzej niż do tej pory, myśli co piąty ankietowany. Bardziej pesymistycznie do sprawy podchodzą kobiety. Nastroje te nie powinny jednak dziwić. Rozwój pandemii i wprowadzenie na nowo obostrzeń powoduje, że wielu z nas czuje się niepewnie o swoją sytuację. Potwierdzają to zresztą niedawne dane firmy doradczej Deloitte, które wykazują, że na przełomie września i października wzrosły nasze obawy o finanse oraz te związane z utrzymaniem obecnej pracy. W obliczu dynamicznie rozprzestrzeniającego się wirusa SARS-CoV-2, aż 65 proc. Polaków martwi się stanem swoich oszczędności, a ponad jednej czwartej (28 proc.) towarzyszy lęk dotyczący utraty etatu.

### Jak oszczędzać w czasach koronakryzysu?

Niewiadoma dotycząca jutra powinna skłaniać Polaków do oszczędzania na własną rękę. Na rynku dostępnych jest dziś kilka ciekawych produktów, które pozwalają budować poduszkę finansową na emeryturę – IKE, IKZE oraz PPK. Dzięki IKZE można skorzystać z ulgi podatkowej – wpłaty na IKZE ob-

nizają podstawę opodatkowania, w 2020 r. nawet o 2007 zł. Natomiast w PPK oszczędzać pomaga pracodawca i państwo, co jest dużym wsparciem.

Pomimo dostępnych możliwości zdecydowana większość uczestników badania Nationale-Nederlanden woli jednak oszczędzać niż inwestować. Osoby, które noszą się z zamiarem odkładania pieniędzy, myślą głównie o bezpiecznych sposobach takich jak konto oszczędnościowe (40 proc.) czy gromadzenie gotówki (31 proc.). Za interesowanie inwestowaniem w akcje potwierdza natomiast 6 proc. respondentów, a w fundusze inwestycyjne zaledwie 2 proc. Co piąty uczestnik deklaruje, że żaden czynnik nie przekonałoby go do tej formy. Obecna sytuacja rynkowa związana z pandemią koronawirusa, a także niepewny los OFE, spowodowały, że część Polaków jest nieufna wobec funduszy inwestycyjnych i programów długoterminowego oszczędzania. Nieustannie zwracamy więc uwagę, że kluczem do powodzenia w inwestycjach jest ich systematyczność. Regularność, a więc wpłacanie do funduszy nawet drobnych kwot, najlepiej co miesiąc, pozwala nie tylko obronić się przed okresowymi spadkami na giełdach, ale w długim terminie daje szansę na pomnożenie kapitału. Naszym zdaniem Pracownicze Plany Kapitałowe, które służą właśnie takiemu regularnemu odkładaniu, zachęcą do inwestowania na przyszłość. Gdy uczestnicy PPK zobaczą, że ich kapitał systematycznie rośnie, nabiorą zaufania do inwestycji.



# Polisa „na żądanie”, czyli o trendach na rynku ubezpieczeń

Zmieniające się nawyki zakupowe sprawiają, że prawie 1/3 osób interesuje się ubezpieczeniami tymczasowymi, „na żądanie”. Choć większość rozwiązań powstaje z myślą o klientach indywidualnych, to i przedsiębiorcy mogą zabezpieczyć swoją działalność w ten sposób. Polisy w tej formie mogą już niedługo zawitać do Polski.

Łukasz Zoń

prezes Stowarzyszenia Polskich  
Brokerów Ubezpieczeniowych  
i Reasekuracyjnych

Coraz więcej osób chce ubezpieczeń „na żądanie” (ang. on-demand), czyli działających tylko wtedy, kiedy korzystamy z ich przedmiotu, wynika z raportu Capgemini. Interesuje się nimi już 31 proc. konsumentów<sup>1</sup>. Jak to działa? Przyjrzyjmy się zagranicznym rozwiązaniom dotyczącym ubezpieczeń komunikacyjnych. W przypadku takiej polisy pojazd i kierowca są objęci ochroną tylko do określonej liczby pokonanych kilometrów lub w określonym czasie. Ubezpieczenia na żądanie powstały z dwóch powodów. Po pierwsze rośnie świadomość konsumentów i coraz więcej rzeczy i aktywności życiowych chcą objąć ochroną (np. jazda na rowerze). Po drugie, zmieniają się nasze zachowania zakupowe i gotowość zastępowania pewnych dóbr usługami. W związku z tym potrzebujemy jedynie tymczasowej ochrony, a nie odnawianej co roku stałej polisy. Podobne potrzeby coraz czę-

ściej mają też przedsiębiorcy. Dlatego, choć najwięcej rozwiązań skupia się na klientach indywidualnych, pojawiają się też propozycje ubezpieczeń dla firm w tym modelu. Spodziewam się, że już niedługo będą one dostępne również w Polsce.

## Co można ubezpieczyć „na żądanie”?

O tym, że wkrótce może pojawić się więcej tego typu polis, świadczy aktywność inwestorów w sektorze nowych technologii ubezpieczeniowych (insurtech). Według raportu Willis Towers Watson po okresie przestoju spowodowanego pandemią finansowanie sektora wzrosło o 71 proc. kwartał do kwartału<sup>2</sup>. Jakie rozwiązania są już dostępne na zagranicznych rynkach? Oto kilka przykładów innych niż ubezpieczenia komunikacyjne.

### • Ubezpieczenia majątkowe

Jest to dość często oferowane ubezpieczenie. Jak działa? Robi się zdjęcie przedmiotu, który chce się objąć ochroną. Wtedy wyświetlana jest składka za czas ubezpieczenia, np. dzień. Następnie za pomocą przycisku „włącz/wyłącz” ubezpie-

czony określa, jak długo ma działać ochrona. W ten sposób można ubezpieczyć sprzęty elektroniczne, RTV i AGD, instrumenty muzyczne czy sprzęt sportowy, a także biżuterię czy dzieła sztuki. Można tak chronić zarówno swoje sprzęty, jak i wynajmowane. Jest to odpowiedź na rozwijającą się kulturę współdzielenia.

### • Miesięczna ochrona firmy

W podobny sposób działają rozwiązania dla przedsiębiorców. Przedsiębiorca wprowadza podstawowe informacje o firmie (np. wielkość, branża), określa zakres ubezpieczenia, po czym otrzymuje wyliczenie składki. W zależności od narzędzia można spotkać się z ofertami na miesiąc, tydzień, dzień, a nawet godzinę. Niektóre mogą też oferować gotowe pakiety ubezpieczeń zawierające wybrane polisy z szerokiego katalogu, który może obejmować m.in. OC ogólne, OC pracodawcy, OC zawodowe, cyberubezpieczenie, a nawet tak zaawansowane polisy jak OC menedżerów (D&O). Te produkty są przeznaczone przede wszystkim dla MŚP, ale można spotkać też bardziej rozbudowane programy stworzone z myślą o korporacjach.

### • Ubezpieczenie nieruchomości

Część narzędzi powstaje z myślą o konkretnych grupach odbiorców. Takim rozwiązaniem jest dodatkowe ubezpieczenie nieruchomości

dla właścicieli apartamentów czy domów wynajmowanych turystom. Pokrywa głównie szkody spowodowane nieodpowiednim zachowaniem gości, jak wandalizm, nadmierne zużycie mediów czy kradzież. Składka obliczana jest za dzień obowiązywania ubezpieczenia.

### • Ochrona dronów

Rozwiązaniem skierowanym do wąskiej grupy odbiorców jest też krótkoterminowe ubezpieczenie dronów. Przeznaczone jest zarówno dla osób korzystających z drona rekreacyjnie, jak i w celach zawodowych. Jest to ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej w razie wypadku. Jak widać, ubezpieczeniem czasowym można objąć wiele różnych rzeczy i aktywności. Ten trend na pewno będzie się rozwijał, do czego przyczyni się też pandemia. Z jednej strony wzrosło zainteresowanie zabezpieczeniem zdrowia i życia. Zatem na pewno pojawią się kolejne ubezpieczenia „na żądanie” uwzględniające dodatkowe, doraźne świadczenia medyczne lub chroniące przed konkretnymi zdarzeniami, np. chorobami zakaźnymi. Z drugiej strony czasowe ubezpieczenia wychodzą naprzeciw potrzebom wynikającym z wymuszonych ograniczeń w życiu społeczno-gospodarczym. Przykładowo należy spodziewać się, że przedsiębiorca będzie mógł wykupić cyberubez-

pieczenie na czas pracy zdalnej albo dodatkowo ubezpieczyć siedzibę tylko na czas przestoju.

### Plusy i minusy polis na żądanie

Mimo że polisy czasowe wydają się atrakcyjnym rozwiązaniem, to zanim się na nie zdecydujemy, warto się zastanowić, czy jednak nie lepiej kupić standardową polisę. Jak w przypadku wielu innych produktów i usług, im więcej kupujemy, tym jednostkowo płacimy mniej. Dlatego jeden dzień ubezpieczenia „na żądanie” zawsze będzie w przeliczeniu droższy od ochrony w ramach polisy rocznej. Warto też pamiętać, że wiele ubezpieczeń czasowych oferuje też konkretny, dość wąski zakres ochrony, którego nie można rozszerzyć. Jest to szczególnie istotne dla przedsiębiorców, którzy narażeni są na wiele ryzyk i w ramach kompleksowej umowy ubezpieczenia mogą otrzymać bardzo rozbudowaną ochronę, nawet niestandardową. Zatem posługując się przykładem – jeżeli chcemy wypożyczyć rower na 2 godziny, to warto kupić ubezpieczenie „na żądanie”, ale jak kupujemy abonament roczny na rower miejski, to warto rozważyć klasyczną polisę

1. Capgemini, Efma, World Insurance Report 2020, [www.worldinsurancereport.com](http://www.worldinsurancereport.com).

2. Willis Towers Watson, Quarterly InsurTech Briefing Q2 2020, <https://www.willistowerswatson.com/en-GB/Insights/2020/07/quarterly-insurtech-briefing-q2-2020>

# Co trzeba wiedzieć o IKE i IKZE, żeby świadomie inwestować?

Inwestowanie sprzyja cierpliwym – to banał, który nabiera szczególnego znaczenia w kontekście naszych wyborów, jeśli chodzi o przyszłe środki emerytalne. Zasadniczo inwestorzy są niecierpliwi. Chcą zarobić jak najwięcej i jak najszybciej, tymczasem świadome – choćby nawet nieco wymuszone – wybranie długiego terminu zmienia mocno perspektywę podejścia do inwestowania. Takim „wymuszonym” działaniem może być decyzja o wyborze programów IKE lub IKZE – Indywidualnych Kont Emerytalnych oraz Indywidualnych Kont Zabezpieczenia Emerytalnego.



Grzegorz Zalewski

ekspert, DM BOŚ

to osiągnięcie sześćdziesiątego roku życia, przy IKZE sześćdziesiątego piątego. Jeśli świadomie podejmiemy decyzję w trakcie naszej kariery zawodowej, oznacza to, że na inwestowanie w tej formie mamy dekadę, dwie, a nawet trzy lub cztery. To naprawdę długi termin.

### Wszystko zależy od nas

Forma wyboru tych kont zależy od nas. Może to być wybór pasywnej formy, będącej właściwie oszczędzaniem. Konto w postaci depozytów lub obligacji, lub bar-

dzo aktywnej – dzięki rachunkowi w domu maklerskim, gdzie wybór potencjalnych inwestycji (zarówno mniej, jak i bardziej ryzykownych) będzie najszerszy, wymaga od nas pewnej wiedzy, podejmowania stałe decyzji oraz systematycznego monitorowania portfela. Naturalnie wybierając tę formę, nie musimy od razu dokonywać zakupów akcji, obligacji, certyfikatów czy jakichś innych instrumentów. Gotówka może poczekać. A korzyść? Niemal natychmiastowa będzie w przypadku IKZE. Wykorzystując tę formę, możemy wpłaconą kwotę w danym roku podatkowym wykorzystać do obniżenia podatku. Każdego roku limit wpłat można odliczyć w PIT od podstawy opodatkowania. Nie musimy nawet podejmować żadnej aktywności inwestycyjnej. W przypadku IKE korzyść jest odsunięta w czasie i związana bezpośrednio z naszymi decyzjami inwestycyjnymi – wszelkie osiągnięte zyski zwolnione są z podatku od zysków

kapitałowych. Wliczają się w to również dywidendy oraz odsetki od obligacji z pewnym jednak wyjątkiem. Podatek od dywidend zagranicznych spółek może być pobrany źródła. Dotyczy to też spółek zagranicznych notowanych na GPW. W takim wypadku nie możemy liczyć na zwolnienie z podatku. Uzyskując na bieżąco opisane wyżej nieopodatkowane zyski zwiększamy kwoty, które możemy reinwestować.

### Optymalny wybór

Wspominaliśmy o długim okresie, w którym odnosi się korzyści z kont IKE i IKZE – one istnieją pod warunkiem dotrzymania inwestycji do końca okresu wyznaczonego w programach. Warto jednak podkreślić, że nie ma przymusu dotrzymania tego terminu. Życie jest skomplikowane i czasem potrzebujemy środków finansowych w najmniej oczekiwanych chwilach. Oba programy dają taką możliwość, ale znowu różnią się od siebie szczegó-

łami. W przypadku IKE możemy wypłacić część kwoty (w ciągu 30 dni od złożenia wniosku), dotyczy to wyłącznie kapitału, który przez nas był wpłacany i nie oznacza likwidacji IKE. Nadal możemy wrócić do wpłat. Musimy również uiścić podatek od zysków kapitałowych, jeśli takie osiągnęliśmy.

Nieco inaczej wygląda to w przypadku IKZE – tu zwrot częściowy jest niemożliwy. Musimy wypłacić całość środków i musimy tę kwotę wykażać w rocznym zeznaniu podatkowym jako przychód do opodatkowania. To zaś może oznaczać wejście w wyższy próg podatkowy i w skrajnej sytuacji sprawi, że zniwelowane zostaną wcześniejsze odpisy podatkowe (jeśli z nich korzystaliśmy).

Wiele osób ma świadomość różnic między IKE i IKZE, zarówno ze względu na korzyści, jak i ograniczenia, dlatego wybiera obie formy inwestowania na przyszłą emeryturę. Wydaje się to najbardziej optymalnym wyborem.

W obu przypadkach ustawodawca wprowadził moment, gdy możemy wypłacić zgromadzone środki – bez utraty pewnych przywilejów i korzyści – na dość odległy termin. W przypadku IKE jest

## BEZPIECZNA PRZYSZŁOŚĆ

## W trosce o przyszłość firmy

**Przedsiębiorcy coraz dokładniej przyglądają się swoim planom ciągłości działania, więc rośnie zainteresowanie ubezpieczeniami przerw w działalności. Polisa może chronić firmę nawet od zdarzeń zachodzących u dostawców czy odbiorców. W umowie ubezpieczenia można też ustalić zasady likwidacji szkód.**

**Łukasz Górny**

radca prawny, dyrektor  
departamentu rozwoju, EIB

Pandemia spowodowała, że wiele firm z większą niż dotychczas uwagą weryfikuje swoje plany ciągłości działania (Business Continuity Plan – BCP) na wypadek nieprzewidywanych zdarzeń. Część zaczyna je dopiero tworzyć, ponieważ są bogatsi o trudne doświadczenia ostatnich miesięcy. Ważnym elementem planowania jest wytypowanie ryzyk, którym można zaradzić, kupując odpowiednie ubezpieczenia. W ten sposób polisy od przerw w działalności stają się jedną z podstaw ochrony biznesu.

#### Znaczenie procedur kryzysowych

Lockdown spowodowany pandemią uwypuklił, jak ważne dla każdego przedsiębiorstwa są procedury kryzysowe. Wywołał także gorące dyskusje na temat tego, jaki jest zakres działania polis przerw w działalności. Stworzone z myślą o ochronie od nieprzewidywanych szkód fizycznych, np. na skutek pożaru, nie pokrywają strat, wynikających z odgórných decyzji administracyjnych,

jak zamknięcie całych sektorów gospodarki. Co więcej, skala ryzyka i potencjalnych odszkodowań wynikających z pandemii jest zbyt wysoka, żeby można było taką ochronę oferować albo jej cena byłaby astronomiczna. Menedżerowie jednak wyraźniej niż wcześniej widzą, jak wiele zagrożeń zewnętrznych wpływa na ich biznes niezależnie od pandemii i że aktualny plan ciągłości biznesowej to podstawa działalności, a znaczną część ryzyk można ubezpieczyć.

#### Dlaczego lockdown nie podlega ubezpieczeniu?

Wynika to, jak wspomniano, z konstrukcji polis (uzależnienie od szkód w mieniu), ale też efektu skali ryzyka i potencjalnych odszkodowań. Zgodnie z raportem Geneva Association stworzonym we współpracy z University of St. Gallen „An Investigation into the Insurability of Pandemic Risk”<sup>1</sup>, cały światowy rynek ubezpieczeń przerw w działalności zbiera rocznie ok. 30 mld dolarów składek. Straty gospodarcze wywołane pandemią ocenia się zaś na 4,5 bln dolarów. Zatem, by pokryć szacowane straty, ubezpieczyciele musieliby zbierać składki przez 150 lat!

O czym zatem pamiętać, kupując ubezpieczenie? Oto 3 rzeczy, na które warto zwrócić uwagę w przypadku ubezpieczenia przerw w działalności (tzw. Business Interruption, w skrócie: BI).

#### 1. Czy suma ubezpieczenia uwzględnia wszystkie koszty i straty z przestoju?

Ważnym elementem każdej polisy jest suma ubezpieczenia. Jeśli w ubezpieczeniu BI jest prawidłowo obliczona, to upraszcza ustalanie, które ze strat i kosztów podlegają odszkodowaniu. Polisa ta chroni nie tylko straty wynikające z ograniczenia działalności lub przestoju, ale pokrywa też dodatkowe koszty, które przedsiębiorca ponosi, aby jak najszybciej powrócić do pełnej sprawności. Dotyczy to tzw. zwiększonych kosztów działalności. Z tej puli środków opłacone zostaną takie wydatki, jak na przykład wynagrodzenia dla dodatkowych ekspertów, przeniesienie produkcji na czas przestoju czy wyższe opłaty za przyspieszone zamówienia dla trudno dostępnych elementów np. linii produkcyjnej.

#### 2. Co może być szkodą i podstawą do wypłaty odszkodowania?

Co do zasady, podstawą do uruchomienia ubezpieczenia przerw w działalności jest przestój wynikający ze szkody materialnej – np. pożar, zalanie, awaria maszyn. Dlatego zazwyczaj jest uzupełnieniem ubez-

pieczenia mienia od wszystkich ryzyk (rzadziej w przypadku polis od ryzyk nazwanych). Warto jednak pamiętać, że podstawowy zakres ubezpieczenia można rozszerzyć o zdarzenia, które nie powodują bezpośrednich szkód w naszej firmie, ale zmuszają do zawieszenia działalności. Najczęściej kupowanymi rozszerzeniami ochrony jest zabezpieczenie od skutków zdarzeń zachodzących u najważniejszych kontrahentów, zarówno dostawców, jak i odbiorców. Ponadto można w umowie uwzględnić przerwanie dostępu do mediów czy zniszczenie dróg dojazdowych do firmy. Dzięki temu mamy zapewnioną ciągłość działania na wypadek różnego rodzaju zdarzeń.

#### 3. Jaki jest maksymalny okres odszkodowawczy?

Kolejną ważną kwestią, na którą trzeba zwrócić uwagę, wybierając ubezpieczenie przerw w działalności, jest określenie maksymalnego czasu wsparcia ubezpieczyciela (maksymalnego okresu odszkodowawczego). Powinien on wynikać z analizy ryzyka PML (ang. Probable Maximum Loss), czyli określającej największą prawdopodobną szkodę w mieniu. Ocena ta uwzględnia też, jak długo będziemy odczuwać ujemne skutki zdarzenia (np. awarii lub pożaru), zarówno w obszarze sprzedaży, jak i odtworzenia rynków zbytu itd. Owszem, ubezpieczyciel będzie wypłacał odszkodowanie do czasu zlikwidowania efektów zakłó-

cenia działalności, ale nie dłużej niż przez ustalony w umowie okres odszkodowawczy. Dlatego tak ważne jest jego prawidłowe obliczenie.

#### Sposób likwidacji można z góry ustalić

Warto również pamiętać, że w umowie ubezpieczenia można także zapisać szczegółowe zasady likwidacji i szacowania szkód, np. poprzez wskazanie konkretnych ekspertów za to odpowiedzialnych. Zastosowanie takiego rozwiązania jest szczególnie istotne w przypadku firm działających w specyficznych lub niszowych branżach, gdzie wartość faktycznych strat na skutek przestoju jest trudna do zmierzenia. Dzieje się tak zazwyczaj dlatego, że na ostateczne skutki finansowe zdarzeń i przestoju wpływa wiele czynników, zależnych często od regulacji prawnych, zobowiązań wobec kontrahentów, dynamicznie zmieniającego się zapotrzebowania na sprzedawany produkt lub usługę itd. Do tak specyficznej grupy należy na przykład branża energetyczna. W ich przypadku przestój może mieć daleko posunięte skutki. Dlatego łatwiej stronom umowy ubezpieczenia ustalić zakres i wysokość odszkodowania, gdy sprawą zajmują się wcześniej uzgodnieni, uznani eksperci.

1. Źródło: <https://www.genevaassociation.org/research-topics/socio-economic-resilience/investigation-insurability-pandemic-risk-research-report>

## Niemal jedna trzecia Polaków nie słyszała o PPK

**Choć konkretne ustalenia dotyczące Pracowniczych Planów Kapitałowych znane są już od ponad roku, a pierwszy etap wdrażania mamy już za sobą, to świadomość Polaków dotycząca programu jest wciąż niewielka. Prawie 30 proc. polskich pracowników deklaruje, że nie słyszało o wprowadzanych zmianach w systemie emerytalnym, a niemal 53 proc. uważa, że o programie wie niewiele – wynika z badania firmy ADP „Workforce view 2020”.**

**Anna Barbachowska**

szefowa pionu zarządzania  
zasobami ludzkimi, ADP Polska

**Tomasz Czerkies**

radca prawny,  
ADP Polska

Na początku lipca 2019 r. rozpoczęło się wdrażanie pierwszego etapu Pracowniczych Planów Kapitałowych. Jak pokazują wyniki badania ADP, z informowaniem pracowników na temat programu lepiej, ale wciąż niezadowolająco poradziły sobie duże firmy, zatrudniające od 250 do 500 pracowników. Tylko 28 proc. zatrudnionych w tych przedsiębiorstwach twierdzi, że ma bardzo dużą wiedzę dotyczącą PPK, a aż 55 proc. uważa, że ich wiedza jest niewielka. Najgorzej w tym zakresie poradziły sobie bardzo małe firmy. Aż 40 proc. pracowników przedsiębiorstw zatrud-

nijających do 9 osób deklaruje, że nie słyszało o programie. Podobnego zdania jest ponad 35 proc. badanych pracujących w firmach o wielkości 55-99 osób. Po pierwszym etapie wdrażania Pracowniczych Planów Kapitałowych jedynie 40 proc. pracowników zdecydowało się na oszczędzanie w ramach tego programu. Wynika to prawdopodobnie nie tylko z mniejszego zaufania do reform ogółem – wolimy to, co dobrze znamy i co jest sprawdzone, ale także ze złożoności programu. Wieloetapowość i niejasności związane ze zmianą wpłat, transferem środków

czy rezygnacją z udziału w PPK skutecznie odstraszyły pracowników. Warto jednak wspomnieć, że uczestnictwo w programie, a także wiedza na jego temat zależą w dużej mierze od zaangażowania pracodawcy w szczegółową komunikację na temat PPK. Jak wynika z badania ADP, ci jednak nie do końca wywiązali się z tego zadania, ograniczając się jedynie do poinformowania pracowników o możliwości przystąpienia do programu.

#### Świadomość rośnie z wiekiem

Jak się okazuje, większą wiedzę dotyczącą programu PPK mają starsi pracownicy. Ponad 78 proc. pracowników w wieku 45-54 lata deklaruje, że słyszało o wprowadzanych zmianach związanych z systemem emerytalnym. Tego samego zdania jest 84 proc. badanych w wieku 55+. Najmniejszą świadomość mają z kolei pracownicy pokolenia Z, czyli z grupy wiekowej 18-24 lata – aż 42 proc. z nich nie słyszało o PPK. Niewielkie zainteresowanie i mała świadomość młodszych pracowników na temat zmian w systemie emerytalnym mogą wynikać

z przekonania, że kwestia ta dotyczy ich w mniejszym stopniu. Młody wiek to nie jest jeszcze moment, aby myśleć o odkładaniu pieniędzy na bezpieczną starość, a raczej o inwestowaniu w swoją najbliższą przyszłość, a co za tym idzie, aby zarabiać jak najwięcej. Natomiast pracownicy w wieku 55+, którzy są przed przejściem na emeryturę, z większą uwagą przyglądają się czekającym ich zmianom i postrzegają je jako coś, co realnie wpływa na ich bliską przyszłość oraz wzmaga poczucie bezpieczeństwa co do owej przyszłości. Choć II etap wdrażania programu PPK rozpoczął się w styczniu 2020 r., to ze względu na pandemię koronawirusa przedłużono termin zawierania umów. Jak pod koniec lipca poinformował Polski Fundusz Rozwoju, II i III etap zostaną połączone i mają potrwać do 27 października tego roku. Łącznie programem objęte zostanie 68 tys. małych i średnich firm zatrudniających 3,7 mln pracowników, przy czym 11 tys. średnich i około 2 tys. małych przedsiębiorstw dokonało już wdrożenia PPK.

Specyficzny okres trwającej pandemii koronawirusa będzie skutkować koniecznością zmiany w podejściu do wdrożenia PPK. Pracodawca wdrażający PPK ma szereg obowiązków informacyjnych, stąd szczególnym wyzwaniem będzie realizacja tych obowiązków w obecnej sytuacji. Warto precyzyjnie ustalić kanały komunikacji, ale też i określić harmonogram informowania pracowników o poszczególnych elementach PPK, a bardziej ogólnie – informowania pracowników o samej idei PPK. Wreszcie podkreślić należy, że pracodawca nie może nakłaniać osób zatrudnionych do rezygnacji z uczestnictwa w PPK, ponieważ takie działanie jest karalne. Kluczowy w mojej ocenie będzie również czynnik czasu, z uwagi na dużą grupę przedsiębiorców, którzy będą teraz obejmowani programem. Innymi słowy, im szybciej pracodawca rozpocznie konkretne działania w celu wdrożenia PPK, tym przeprowadzi to lepiej, skuteczniej i zapewne też z uwzględnieniem optymalizacji kosztów wdrożenia.



# Bezpieczna firma z prawnym wsparciem

**Do niedawna uważaliśmy, że niewiele może nas zaskoczyć, ale od kilku miesięcy żyjemy w innej rzeczywistości i ma to związek z obecną epidemią spowodowaną Sars-Cov-2. Nagły kryzys dotknął niemal wszystkich i na wielu obszarach funkcjonowania. Spowodowało to radykalną zmianę w myśleniu i podejściu do życia wielu z nas. Intensywniej niż dotąd poszukujemy obecnie gwarancji bezpiecznej przyszłości dla siebie i bliskich.**



**Jacek Bogiel**  
prezes zarządu, Availo

Jako prawnik zastanawiam się, na ile w tych niespokojnych czasach bezpieczeństwo naszego bytu zależy od świadomego i skutecznego korzystania z pomocy prawnej? Na ile prawo obecne jest dziś tam, gdzie zabezpieczamy zarówno nasze wartości materialne – takie jak własność, nasze inwestycje finansowe, nasz biznes czy zgromadzone oszczędności, ale też wartości niematerialne, takie jak dobro rodziny czy zdrowie nasze i naszych bliskich? Uświadomienie sobie potrzeby bezpieczeństwa prawnego, a następnie uzyskanie dostępu do pomocy oferowanej przez radcę prawnego czy adwokata, wydaje się dziś czynnikiem niezbędnym do osiągnięcia stabilizacji i do przetrwania najtrudniejszych momentów.

**Skąd czerpiemy wiedzę o prawie?**  
Badanie „Świadomość prawna Polaków” przeprowadzone w ramach kampanii informacyjnej „Adwokat w każdym przypadku” organizowanej przez Naczelną Radę Adwokacką wykazało, że w 2019 r. tylko co piąty

Polak mający problem prawny decydował się na kontakt z prawnikiem. Aż 43 proc. badanych przyznawało, że wiedzę o prawie czerpie z sieci, głównie ze specjalistycznych serwisów i portali. Badanie wskazało też, że kluczową barierą powstrzymującą ludzi przed udaniem się do profesjonalisty była bariera cenowa. Nasze doświadczenia dowodzą, że epidemia nieco zweryfikowała ten stan rzeczy. W obliczu bankructwa firmy czy utraty posiadanych dóbr, w sytuacji, gdy mnożą się i zmieniają skomplikowane programy pomocowe i trudno przewidzieć nawet najbliższą przyszłość, także w sytuacji, gdy kryzys dotyka rodziny czy

obszaru zdrowia – wsparcie prawne znacznie zyskuje na znaczeniu. Oszczędzanie na prawniku na rzecz próby samodzielnego radzenia sobie z problemem często mija się z celem, bo rezultat bywa odwrotny do zamierzonego. Postępowanie się przedłuża lub komplikuje, na interwencję profesjonalisty niekiedy bywa za późno, w efekcie tracimy znacznie więcej.

## Zabezpieczeni na przyszłość

Dlatego warto zwrócić uwagę na to, jak istotne dla bezpieczeństwa naszej przyszłości jest ubezpieczenie ochrony prawnej i dostępne cenowo, profesjonalne wsparcie prawne. Przy błyskawicznym tempie zmian legislacyjnych, zmienności otoczenia gospodarczego i niepewnej sytuacji na rynku – ten rodzaj inwestycji w przyszłość stanowi fundament bezpieczeństwa w różnych aspektach życia codziennego. Przedmiotem ubezpieczenia, o którym mowa, jest zapewnienie ochrony prawnych interesów ubezpieczonych w ramach ubezpieczenia pomocy

prawnej i ubezpieczenia porady prawnej. W zakresie ubezpieczenia pomocy prawnej pokrywane są koszty wynagrodzenia pełnomocnika ustanowionego w konkretnych postępowaniach do określonej sumy i przy spełnieniu określonych warunków. Z kolei w zakresie ubezpieczenia porady prawnej pomoc ta skupia się na zorganizowaniu i pokryciu kosztów porad prawnych, do których dostęp mają ubezpieczeni.

Jeśli masz problem prawny i nie wiesz, jak go rozwiązać, ubezpieczenie ochrony prawnej i wsparcia prawnego umożliwi niemalże natychmiastowy kontakt z prawnikiem, który pozostaje do dyspozycji, aby znaleźć najdogodniejsze rozwiązanie problemu prawnego zabezpieczające nasze interesy. Model prawo direct umożliwia w sposób bezpośredni, praktycznie natychmiastowo i z wykorzystaniem środków komunikacji na odległość uzyskanie pomocy prawnej w sytuacji, w której tego akurat potrzebujemy. Takie rozwiązanie w dobie przeniesienia dużej części naszego życia do świata wirtualnego, ograniczenia spotkań i rozmów do łączy telefonicznych i internetowych, pozwala na uzyskanie wsparcia w sposób bezpieczny i szybki, ale równocześnie profesjonalny.

## Ze wsparciem prawnika

Mając na wyciągnięcie ręki wsparcie prawne, nie musimy się obawiać o to, że podejmowane przez nas decyzje pozostają wbrew przepisom prawa, albo godzić będą w nasze interesy. Prawnik przeanalizuje z nami nurtujące nas zagadnienie prawne, wskaże rozwiązanie i podstawę prawną, podpowie, jak należy się zachować, aby w sposób maksymalny zabezpieczyć siebie. Zakres takiego wsparcia często jest rozbudowany i zawiera nie tylko telefoniczne doradztwo. Dostępne na rynku, znane mi osobiście w wielu

oferowanych wariantach ubezpieczenia ochrony prawnej i wsparcia prawnego obejmuje także takie czynności, jak udzielanie kompleksowych telefonicznych konsultacji prawnych, udzielanie opinii prawnych, a także udostępnianie aktów i dokumentów prawnych. Udzielane zdalnie wsparcie jest nie tylko atrakcyjne cenowo, ale też dostępne dla klienta przez 12 godzin na dobę i przez 5 dni w tygodniu, co czyni tę usługę bardzo konkurencyjną w stosunku do oferty tradycyjnych kancelarii prawnych.

Reprezentuję firmę Availo, która jest liderem rynku prawo direct i współpracuje z wieloma partnerami biznesowymi – między innymi ściśle według modelu opisanego powyżej. Nasze usługi dodawane są do oferty podstawowej partnera, dzięki czemu klient przedsiębiorstwa świadczącego usługi finansowe, energetyczne czy telekomunikacyjne – otrzymuje dodatkowo także pomoc prawną świadczoną mu przez adwokatów i radców prawnych reprezentujących Availo. Klient, czyli użytkownik końcowy, zyskuje kompleksowe wsparcie i zwiększone bezpieczeństwo, oszczędzając przy tym czas.

Model taki staje się na rynku coraz bardziej popularny i docelowo sprawia, że dostępność prawa stopniowo się upowszechnia, a ceny usług prawnych spadają do rozsądnego poziomu. Rośnie też świadomość prawna Polaków, do niedawna tak niska, że sytuująca nas wręcz w ogonie krajów Europy.

Kryzys, jaki wywołała epidemia, może przynieść przełom w postrzeganiu potrzeby prawa i jego dostępności. Dzięki tym trudnym czasom przekonujemy się, że do zabezpieczenia przyszłości jest nam niezbędny również profesjonalny przewodnik po skomplikowanych meandrach przepisów i skuteczny partner w trudnych postępowaniach przed sądem.



# Emerytura z ZUS to może być za mało

**Przemysław Gawlak**

dyrektor Rozwoju Planów Emerytalnych, Esaliens TFI

W przeprowadzonym przez Esaliens TFI badaniu „Barometr emerytalny 2019” ponad połowa respondentów (50,79 proc.) stwierdziła, że emerytura z ZUS będzie zbyt niska, a zaledwie 3,77 proc. uznało, że będzie wystarczająca. Prawie 73 proc. badanych obawia się problemów finansowych na emeryturze. Respondenci w większości spodziewają się na tym etapie życia również rzadszych wyjazdów, mniejszych wydatków konsumpcyjnych i spadku ogólnej jakości życia. Jednocześnie kwotę pozwalającą na godne życie większość lokuje w przedziale od 3 do 4 tys. na rękę. Wielu z respondentów szanse widzi w prywatnym oszczędza-

niu – 51,59 proc. już odkłada w ten sposób pieniądze, a blisko 67 proc. zamierza to zrobić w przyszłości.

## Polacy z obawą patrzą na jesień życia

Wielu z nich jest świadomych, że z perspektywy wydatków może być to bardzo wymagający czas i trzeba się do niego odpowiednio przygotować, np. dodatkowo odkładając pieniądze. Istnieje tutaj wiele możliwości – IKE, IKZE, PPE albo PPK, które w tym roku otwiera się na pracowników średniej wielkości firm, zatrudniających od 50 do 250 osób. Rozwiązania są zatem dostępne i skrojone bezpośrednio pod gromadzenie kapitału na emeryturę. Wraz ze wzrostem świadomości i postępującymi obawami, powinny one być coraz bardziej popularne. Zwłaszcza, że w każdym z wymienionych produktów kapi-

tał gromadzony prywatnie z celem emerytalnym jest dziedziczny. Polacy mają świadomość, że emerytura ma swoje prawa i może się wiązać z potrzebami wydatkowymi, które mogą okazać się trudne do zaspokojenia ze świadczeń z ZUS. Zaledwie 27,78 proc. pytanych nie obawia się problemów finansowych na emeryturze, przy czym aż 72,22 proc. się ich obawia. Zdecydowana większość respondentów (63,69 proc.) uważa, że jakość ich życia na emeryturze spadnie, a 33,33 proc. jest zdania, że się nie zmieni. Przy tym zaledwie 2,98 proc. liczy w tym względzie na wzrost.

## Wyobrażenia o życiu na emeryturze

Większość respondentów (62,70 proc.) jest zdania, że będzie rzadziej podróżować na emeryturze. Mniej, bo 30,95 proc. badanych osób, są-

dzi, że uda im się zachować podobną częstotliwość wyjazdów jak obecnie. Zaledwie 6,35 proc. osób jest przekonanych, że na emeryturze będzie podróżowało częściej niż dotychczas. Ponad połowa badanych (50,60 proc.) uważa, że ich wydatki na konsumpcję spadną na emerytalnym etapie życia. 41,87 proc. jest zaś zdania, że będzie wydawało na konsumpcję tyle ile dotychczas. Najmniej respondentów (7,54 proc.) wskazało, że ich wydatki konsumpcyjne wzrosną.

## Zalety oszczędzania na emeryturę

Prywatne oszczędzanie na emeryturę ma kilka poważnych zalet, w zależności od rozwiązania, na które się zdecydujemy. Poza samym budowaniem zabezpieczenia finansowego, które jest wartością samą w sobie i może po prostu pozwolić na reali-

zowanie bardziej wysublimowanych potrzeb, takich jak np. podróżowanie, są to przede wszystkim liczne preferencje podatkowe i możliwość dziedziczenia przez bliskich naszych środków. Nie mniej ważne są duże możliwości związane z dysponowaniem zgromadzonymi przez nas środkami. Przykładowo środki odkładane w Pracowniczym Planie Kapitałowym będą dostępne dla uczestnika w każdym czasie, a w razie konieczności wypłaty na cel mieszkaniowy lub choroby, jeśli dzieje się to na warunkach zgodnych z ustawą, oszczędzający zachowuje wszelkie korzyści finansowe.

*\*Badanie „Barometr emerytalny 2019” zostało przeprowadzone na podstawie kwestionariusza internetowego, tzw. metodą CAWI (ang. Computer-Assisted Web Interview) na próbie 504 respondentów w okresie od czerwca do września 2019 r.*